

Jacek Neumann

Powszechne powołanie do świętości i zbawienia

Studia Włocławskie 6, 316-325

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JACEK NEUMANN

POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI I ZBAWIENIA

Wydarzenia Wielkiego Jubileuszu Roku Świętego 2000 należą wprawdzie już do historii, ale ich przesłanie i głębia duchowych wskazań nadal powinny ożywiać wszystkie dziedziny życia człowieka, zwłaszcza realizację powołania do świętości i zbawienia.¹

1. Głoszenie wiary przez Kościół w zmieniającym się świecie

Nie chodzi tutaj o nauczanie podstawowych zasad kodeksu etyki, ale o uwrażliwienie współczesnego człowieka na potrzebę wiary, jedności i miłości do Chrystusa.² I dopiero w tym znaczeniu głoszenie wiary ma swój właściwy sens; żeby pójść za Jezusem (por. J 1, 42) i rozpoznać w Nim posłanego przez Ojca Zbawiciela.³

W zmieniającym się świecie wiara w Chrystusa powinna kształtować nowe spojrzenie na to, co człowiek spotyka na drogach teraźniejszości i co przyniesie mu przyszłość.⁴ Poprzez rozeznanie uwarunkowań i motywów działania świata człowiek jest zdolny dokonać w sobie analizy wszystkich sugestii i racji, by podjąć na nowo styl życia już w konturach wspólnoty wierzących, opartej na słowie Bożym i Eucharystii oraz zgodnej jedności wszystkich ochrzczonych konsolidujących społeczność ludzką w duchu wiary, nadziei i Bożej miłości.⁵

Poddając analizie ostatnie trzydzieści lat działalności Kościoła, można dostrzec charakterystyczne elementy tego działania. W latach 70-tych XX wieku nauczanie Kościoła koncentrowało się wokół zagadnienia ewangelizacji świata i jego życia sakramentalnego. Na drodze przepowiadania Ewangelii Kościół widział sposobność odnowienia w świadomości ludzi wierzących wartości słowa Bożego, a następnie istoty sakramentów jako podstawy rozwoju człowieczeństwa.⁶ Na tym gruncie, wraz z upływem lat, pojawia się jednak konieczność dokonania refleksji na temat tajemnicy jedności wewnętrznej Kościoła.

Wezwanie do jedności i wspólnoty, jako motyw podejmowanych inwencji odnowy chrześcijańskiego życia w latach 80-tych, znalazło swoje uzasadnienie w wyeksponowaniu na pierwszym miejscu wśród zadań Kościoła jego działalności misyjnej. Charakter misyjny i element jedności uzupełniają się wzajemnie i stanowią konfigurację tajemnicy życia Kościoła.⁷

W latach 90-tych, w nawiązaniu do głoszonej wcześniej idei jedności i urzeczywistniania ducha misyjnego Kościoła, pojawia się potrzeba ewangelizacji i świadectwa miłości. To stanowi środek do zrozumienia wzajemnych relacji czynników bosko-ludzkich oddziaływających na duchowość człowieka wierzącego, który doświadczając zbawiennej mocy chrześcijańskiej prawdy, ewangelizuje swoją postawą świat, jednocześnie realizując się w czynach chrześcijańskiej miłości. Poczynając od przyjęcia słowa Bożego i obowiązku życia zgodnego z wolą Bożą, dochodzi człowiek do doświadczania Bożej miłości na drodze wewnętrznego przeżywania wiary i przynależności do Kościoła.⁸ W tym kontekście należy wskazać na orędzie miłości w aspekcie zrozumienia dwóch fundamentalnych prawd ludzkiej egzystencji, tj. poznanie przez człowieka prawdy o samym sobie i o Bogu jako dawcy życia i świętości.⁹

W kontekście tego wielkiego bogactwa duchowych wskazań Kościoła krystalizuje się właściwy kierunek rozwoju świata w trzecim tysiącleciu. Poprzez przyjęcie słowa Bożego, celebrację liturgii i życie miłością urzeczywistnia się przepowiadanie wiary w zmieniającym się świecie.¹⁰ To daje człowiekowi możliwość doświadczenia zbawiającej mocy płynącej z konfrontacji swego życia z życiem Bożym, w relacji do uwarunkowań istniejących w ludzkiej wspólnotie.

Kościół współczesny dostrzega konieczność zwracania człowiekowi uwagi na to, co go ma w danej rzeczywistości tworzyć, a nie degradować jego godności czy zniewalać go. Dlatego tak ważne jest dla dzisiejszej ewangelizacji wskazanie ludzkości źródeł prawdziwego życia, które bierze swój początek w Bogu i do Niego zmierza.¹¹ Bowiem wielu współczesnych ludzi straciło orientację na Boga, zagubiło się w dążeniu do gromadzenia dóbr materialnych, aż w końcu zatracą sens swego życia i wiecznego przeznaczenia.

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi”. Te słowa Jana Pawła II wypowiedziane do Polaków, w czasie jego I pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1979, wskazują na potrzebę odnowy oblicza ludzkiego życia. Echo tego papieskiego zawołania pojawia się także w jego liście apostołskim *Novo millennio ineunte* skierowanym do świata na zakończenie obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000. To przesłanie Ojca Świętego wskazuje

na eschatologiczny charakter Kościoła zatroskanego o świętość człowieka w jego pielgrzymowaniu do wieczności.¹²

2. Tajemnica Trójcy Świętej a człowiek

Wnikając w tajemnicę Trójcy Świętej jako misterium miłości, człowiek upodabnia się do obrazu Boga Stwórcy i zarazem doświadcza dobroci i miłości Boga.¹³ Bóg bowiem w swej Trójjedyniej miłości jest tak blisko ludzkiej miłości, że już swą obecnością sprawia ożywienie miłości każdego ze wspólnoty wierzących.¹⁴ To świadczy, że godność człowieka nie pochodzi od niego samego, lecz właśnie od Boga, który mocą udzielonej człowiekowi godności inspiruje duszę ludzką do odpowiedzi „tak” względem Jego planów zbawczych.¹⁵

W tajemnicy Trójcy Świętej daje się dostrzec istotę tego, co oddziałuje na duszę człowieka. Bóg Ojciec jest dla niej tym, który jest niezgłębionym misterium miłości.¹⁶ W Synu Bożym widzi ona realizację spotkania z tą Ojcowską miłością, a Duch Święty jest dla niej tym, który obdarza wewnętrznym doświadczeniem tej miłości.¹⁷ W tym kontekście od właściwego rozeznania wewnętrznego doświadczenia Boga umotywowane jest życie duchowe człowieka. O tym, jakie ono jest, decydują w znacznej mierze elementy duchowości przejawiające się w rozeznaniu obecności Boga w ludzkiej duszy, w trwaniu w ożywiającej Bożej miłości, w zaawansowaniu i zjednoczeniu duszy z Bogiem.¹⁸ Gdy dusza przyjmuje prawdziwie Boga w geście Jego miłości, wówczas urzeczywistnia ona w sobie obecność Boga. Przyjęty przez człowieka Bóg staje się w nim istniejącym i działającym w wymiarze zaistniałych wewnętrznych doświadczeń.

3. Istota wezwania człowieka do świętości i zbawienia

Kościół powinien zawsze i wszędzie, realizując wezwanie do ewangelizacji, wiernie przekazywać Jezusowe orędzie o zbawieniu, który jako Słowo w tajemnicy Wcielenia uobecnia światu Bożą miłość.¹⁹ Na Jezusie więc powinno koncentrować się spojrzenie człowieka, by kontemplować wymowę Jego Oblicza i słuchać Jego nauki (por. Łk 10, 41-42). Tylko w taki sposób może ludzkość zrozumieć: kim jest Bóg i kim jest człowiek.

Kościół w swoim nauczaniu skierowanym do świata wskazuje na Drogę, którą zawsze był i jest Chrystus. W Nim bowiem bierze początek ludzka droga.²⁰ Wnikając w życie Jezusa, człowiek odkrywa w sobie samym te wartości, które wsparte łaską Bożą czynią go godnym miana dziecka Bożego. Tak jak Chrystus został posłany przez Ojca na świat, by zbawić ludzkość stając się „cierpiącym sługą Jahwe”, tak i człowiek ma zrozumieć wymowę

tego przesłania Jezusowej miłości ukoronowanej ofiarą krzyża. W tym potwierdza się misyjny charakter Kościoła, który jest kontynuatorem zbawczego dzieła „cierpiącego sługi Jahwe” (por. Iz 52, 14 – 53, 12).

Historia zbawienia ukazuje zawsze ponawiane przez Boga wezwanie do świętości skierowane do człowieka. Jak więc człowiek ma przewyciężyć swoje słabości i moc grzechu, by powrócić do Tego, który go stworzył? Odpowiedź znajduje ludzkość w Osobie Jezusa Chrystusa, który został posłany przez Boga Ojca z orędiem zbawczej miłości, zdolnej otworzyć człowiekowi bramy nieba i wspierać go w trudach ziemskiego pielgrzymowania do wieczności.²¹ Na drodze *kenosis*, opuszczenia i poniżenia, cierpienia doświadczanego ze strony ludzkiej niewierności, staje się Jezus nowym Adamem, w przeciwieństwie do tego, który okazał nieposłuszeństwo Stwórcy. Chrystus jest umiłowanym Synem, w którym Bóg Ojciec ma upodobanie i którego świat ma słuchać: „Oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15).

Postawa przyjęcia i rozważania tego, co przekazuje człowiekowi Bóg, wymaga pokory, ponieważ ten, kto wsłuchuje się w Boże przesłanie, wie, że musi je przyjąć.²² Tak jak Jezus przeżył w pokorze całe swe ziemskie życie „przyjawszy postać sługi i stając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (por. Flp 2, 5-8), tak i człowiek ma odczytać w sobie wezwanie do podjęcia swego krzyża i naśladowania Chrystusa, by wraz z Nim dostać łaski chwalebego zmartwychwstania (por. Mt 16, 24). Zarazem krzyż jest miejscem, gdzie objawia się światu prawdziwe Oblicze Ukrzyżowanej Miłości, która nie zdezerterowała, ale jako wierna swemu posłannictwu zbawienia człowieka zmartwychwstaje i wiecznie żyje. Na krzyżu jaśniej dla świata Oblicze pokornej miłości, która zbawia ludzkość.²³

Wzrastając we wzajemnej łączności z Bogiem swym Ojcem na drodze modlitwy, Chrystus trwał w świadomości swego synostwa i konieczności spełnienia wobec wszystkich ludzi misji, którą powierzył Mu Ojciec. Dlatego także krzyż stał się dla świata wymowną modlitwą – słowami miłości Boga Ojca w Synu jako wyraz Bożego miłosierdzia, które przywraca ludzkości nadzieję wiecznego zbawienia i życie w łasce.

Dzieło Chrystusa dokonane na krzyżu było znamienym znakiem zwycięstwa Bożej miłości nad ludzką słabością i grzechem. Ten dar wielkiej troski Boga o człowieka ma także swoją kontynuację w teraźniejszości, w strukturach jej życia. Chociaż ludzkie życie dziedziczy z Chrystusowego dzieła zbawczego trud dźwignia krzyża w postaci codziennych trosk i zmagañ, to jednak w krzyżu człowiek ma dostrzegać możliwość przejścia do chwały zmartwychwstania.²⁴ W tym kryje się prawda, że krzyż i jego

zbawcza moc powinny stać w centrum duchowego życia człowieka. To oznacza, że ów krzyż ma swoje miejsce także we wnętrzu człowieka. Krzyż ma więc wartość w życiu, i to nie tylko jako krzyż wkomponowany w sferę bólu i ludzkiego cierpienia, lecz przede wszystkim jako droga do zmartwychwstania – do wiecznego życia.²⁵

W krzyżu człowiek wierzący widzi sposobność rozpoczęcia po grzechu nowego życia z uwagi na Boże miłosierdzie i autentyczną obecność Chrystusa żyjącego we wnętrzu człowieka. Na tym opiera się zasadnicza prawda, że Chrystus jest nie tylko przed człowiekiem, lecz przede wszystkim przenika człowieka i w nim Chrystus znajduje także swoje miejsce.²⁶ Chrystus jest zatem nie tylko przed oczyma człowieka, lecz poprzez kontemplację daje się rozpoznać w sercu człowieka. Poprzez swoją obecność w ludzkim sercu Chrystus sprawia, że człowiek prawdziwie żyje.²⁷ W tym kontekście przewija się myśl, że człowiek, by mógł żyć równocześnie z Chrystusem, nie może mieć Chrystusa jedynie w pamięci jako motyw właściwego czynu, lecz musi w Nim jednocześnie być.²⁸ I tylko wtedy, gdy świat zostanie poddany mistycznemu panowaniu Chrystusa, wówczas odzyska swoje właściwe wartości, a świętość stanie się mocniejsza niż potrzeby doczesności.

4. Chrystus przewodnikiem na drodze świętości

Kiedy mówi się o przyłgnięciu całym sercem do Boga, nie mówi się tutaj tylko o możliwości spostrzegania czy ludzkim widzeniu, które pobudza inteligencję, wolę i pamięć, lecz akcentuje się konieczność zaistnienia zgodnej jedności ciała i ducha, w całej istocie ludzkiej egzystencji. W oparciu o takie konkluzje daje się łatwo zrozumieć także i istotę kontemplacji, która urzeczywistnia to wszystko, co dokonuje się w sferze duchowych przeżyć człowieka.²⁹ To stanowi dla wierzącego perspektywę odkrywania Bożego piękna, które – doświadczane przez człowieka – fascynuje go. Na ten objaw fascynacji Bogiem reaguje człowiek gestem otwarcia się, co jest dla niego zarazem niejako wejściem w przestrzeń Boga, gdzie egzystencja ludzka staje wobec rzeczywistości swego powołania wraz ze swoją słabością i ubóstwem.³⁰

Doświadczenie Bożego piękna skłania człowieka do jeszcze bardziej wnikliwego poznania tego piękna i do podjęcia trudu niejednokrotnie wielu wyrzeczeń, by sprostać wymaganiom nie tylko przyjęcia go, ale i jak najdłuższego zachowania w sobie.

Dla człowieka wierzącego cierpiący Chrystus nic nie traci ze swego uroku, gdyż w jego przekonaniu taka piękność naznaczona cierpieniem i bólem jest właściwa Bogu. Oblicze Jezusa, zeszepecone w czasie Jego męki, zostaje

łatwo rozpoznane przez chrześcijanina jako oblicze najpiękniejszego spośród synów ludzkich, „bo jest On blaskiem wiecznej chwały” (Hbr 1, 3), „jasnością wieczystej światłości i zwierciadłem bez skazy” (Mdr 7, 26). To, co się dokonuje w tajemnicy Jezusa, jest nie tylko objawieniem się atrybutów autentyczności Boga żywego i prawdziwego, lecz również objawieniem autentycznego wymiaru człowieka: jego wielkości, jak i jego słabości. Chrystus jako Baranek Boży dotyka tej ludzkiej słabości i Sobą uwalnia człowieka, i to nie tylko z ludzkich ograniczeń, ale także z niewoli grzechu. W tym zawiera się relacja prawdy między człowiekiem a Bogiem, relacja grzesznika względem Boga, kiedy to grzeszny człowiek doznaje przebaczenia w pełnym miłości geście Bożego miłosierdzia.³¹

Doświadczenie kontemplacyjne, którego wierzący doświadczą, jest wzruszeniem, zachwytem, umiłowaniem. Podziw, w tym kontekście, nie jest jednak dla niego pewną fazą kończąca, stanowiącą etap ostatecznych przeżyć, lecz jest przede wszystkim wezwaniem do rozeznania i wniknięcia w blask największego piękna, którego nie można określić słowami. To Boże piękno, które przywołuje w sposób niezwykle do zachwyty, jest dla ucznia Chrystusa odzwierciedleniem samego Boga.³²

W oparciu o tak rozumianą postawę Chrystusa jako ofiary za zbawienie świata, dominuje w duchowości chrześcijańskiej element humanistycznej koncepcji pokory, która jest dla człowieka wierzącego drogą wejścia w *kenosis* (ziemska egzystencja Chrystusa, która objawia chwałę otrzymaną od Ojca) i zarazem sposobnością przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela. W niej wierzący widzi możliwość urzeczywistnienia się Bożej pokory i Bożego ubóstwa w swoim życiu, które także doświadczane pokorą i ubóstwem codziennej egzystencji ma możliwość przewartościowania swoich dotychczasowych zapatrywań na sens losowych doświadczeń. Poprzez akceptację pokory i swych ludzkich słabości na wzór Chrystusa, człowiek staje się zdolny do przyjęcia odpowiedzialności za swoją dyspozycyjność i możliwości, co stanowi zarazem okazję do zainicjowania w sobie odnowienia sensu swego życia.³³

Bóg jest miłością, a miłość jest Bogiem samym. Dlatego to człowiek powinien skoncentrować swoje spojrzenia na tę Bożą miłość objawiającą się w pokorze i w ubogim życiu Jezusa. Te dwa atrybuty Chrystusa – pokora i ubóstwo – nie stanowiłyby tak wielkiej Jego wartości, gdyby nie miały swego uzasadnienia w miłości.³⁴ Chrystus umiłował człowieka do końca, aż do męki i śmierci na krzyżu.³⁵ To staje się dla człowieka prawdą wiary, że tylko tajemnica męki Chrystusa może otworzyć horyzont właściwego zrozumienia tajemnicy zbawienia. Poprzez wniknięcie w głębię cierpienia i śmierci,

w przekonaniu, że miłość Chrystusa rozwija się w człowieku, dochodzi się do odkrycia nowego oblicza Boga. Objawienie tego oblicza nie da się wypowiedzieć słowami, lecz tylko na drodze kontemplacji istnieje możliwość odkrycia i ujżenia wielkości Bożej miłości.³⁶

Piękno Boga, objawione w męce i śmierci Chrystusa, jest pięknnością, która emanuje z wnętrza Bożej miłości i pojawia się na oszpeconym obliczu pokornego i ubogiego Jezusa. Dlatego prawdziwe spotkanie z Chrystusem urzeczywistnia się dokładnie tam, gdzie Jego oblicze zeszecone przez cierpienie objawia w pełni całą Jego prawdę. „O, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, przyjrzyjcie się i zobaczcie, czy jest boleść podobna do tej, co Mnie przytłacza” (Lm 1, 12). Przyjmując ludzkie ciało Chrystus zaakceptował to wszystko, co łączy się z wymogami egzystencji ciała i tym samym stał się bliższy i bardziej rozumiały tym, którzy byli głodni, spragnieni, doświadczani cierpieniem i śmiercią.

W męce i śmierci Chrystusa realizuje się wielka tajemnica zbawienia człowieka przez Syna Bożego. Chrystus nie wyzbył się swojej Boskiej natury, lecz, żeby „stać się podobnym do ludzi” i „postępować jak człowiek” (por. Flp 2, 6-11), rzekł się „promieniowania” swojej Bożej chwały na swą ludzką naturę. On stał się „podobnym we wszystkim do ludzi” (Hbr 2, 7) z „wyjątkiem grzechu” (Rz 8, 3; por. 2Kor 5, 21; Hbr 4, 15). Dlatego stał się „nosicielem pełni Boga”, która emanuje poprzez Niego na ludzką naturę dotkniętą przez grzech i śmierć.

Podobnie jak Chrystus, tak i człowiek zostaje poddany próbie cierpienia, pokus, bólu, śmierci, bowiem takie są realia ziemskiego życia. Ale w Jezusie dokonuje się tajemnicze misterium przemiany tego, co życie człowieka ogranicza i paraliżuje. Boży dar miłości nadaje nowe wartości temu, co egzystuje w wymiarze ziemskim niepodzielnie z człowiekiem.³⁷ Gdy człowiek pojmie zbawiające gesty Jezusa i stanie w cieniu Chrystusowego krzyża, wówczas miłość staje się zmartwychwstaniem.³⁸

Dla chrześcijanina zmartwychwstanie Chrystusa jest nie tylko wydarzeniem przeszłości, lecz także ma ono swój zbawczy wymiar w obecnej teraźniejszości, jak i przyszłości. W tym znajduje on odpowiedź na słowa Jezusa, by „wziąć swój krzyż i naśladować Go” (Łk 14, 27). Tak więc ten, kto „weźmie” Jego krzyż, ten ma także udział w Jego zwycięskiej i zbawiającej miłości; kto „weźmie” Jego zmartwychwstanie, ten idzie z Nim w nowe życie.³⁹

5. Chrystus Miłością zbawiającą człowieka

Pełna życia i zwycięskiej mocy miłość Chrystusa wypełnia się w zmartwychwstaniu, do którego zmierza także i człowiek. Na ile dostrzeże on

w tym obecność Bożej miłości, na tyle ukształtuje swoje przekonanie co do wartości i sensu życia.⁴⁰ Wiara w zmartwychwstanie pochodzi bowiem w swej pełni z wnętrza ludzkiego serca i z rzeczywistości, w której Bóg jest doświadczany.⁴¹ To nie oznacza, że można zmartwychwstanie zredukować do czysto wewnętrznej oczywistości, lecz przeciwnie, jest to właściwy Bogu czyn dokonywany względem człowieka. Jezus Chrystus powiedział: „Ja jestem zmartwychwstanie i życie” (J 11, 25). Oznacza to, że jest On nie tylko zmartwychwstałym, ale zmartwychwstaniem, wydarzeniem ciągle dynamicznym, powstawaniem z martwych, powstawaniem ze śmierci grzechu, słabości i wad.⁴²

Dla chrześcijanina całe ludzkie istnienie ukierunkowane jest na to, by zdążyć do Boga i mieć w Jego miłości życie, które wykracza poza wszelkie ramy ziemskiej egzystencji.⁴³ Doświadczając tej miłości, człowiek sam również otwiera się na innych, potwierdzając tym samym twórczą moc miłości.⁴⁴ Ta miłość względem innych może być tylko miłością Jezusa, gdyż nikt nie może dojść do miłości Ojca, nie idąc poprzez miłość Chrystusa, która wszystko wypełnia i każdą miłość człowieka wewnętrznie przeobraża.⁴⁵

Człowiek szuka jedności z samym sobą i z całą rzeczywistością i znajduje ją wraz z Bogiem. W tym procesie spotkania Boga i człowieka stoi pośrodku zawsze Chrystus – pełnia Bożej miłości – który tę miłość daje człowiekowi, by ten mógł rzeczywiście żyć.⁴⁶ W tym kryje się prawda, że im bardziej człowiek przyjmie w siebie obraz Bożego Syna, o tyle bardziej ma on w Nim istnienie. Człowiek wie, na wzór kogo został stworzony i dla kogo żyje. Odradzając więc w sobie na nowo wiarę, człowiek przyjmuje dary Bożej miłości – świętość i zbawienie, stając się prawdziwie dzieckiem Bożym.

PRZYPISY

¹ Por. C. S e p e, *Il Grande Giubileo dell'Anno 2000 memoria del passato, profezia dell'avvenire*, w: *Il Grande Giubileo dell'Anno 2000. Diario di un evento di fede* (GG), Watykan 2001, XI-XX; J a n P a w e ł II, List apostołski *Tertio millennio adveniente*, w: GG, XXIII-XXXVII.

² Por. A. D z i u b a, *Oreǳcie moralne Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996, s. 79-188.

³ Tamże, s. 247-274.

⁴ Por. J a n P a w e ł II, *Messaggio del Papa per la XV Giornata Mondiale della Gioventù* z dnia 29.VI.1999 r., w: GG, s. 216-217.

⁵ Por. J a n P a w e ł II, Przemówienie z dnia 18.VI.2000 r., w: GG, s. 196; t e n ż e, Przemówienie z dnia 22.VI.2000 r., tamże, s. 197.

⁶ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptor hominis*, w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 7-76, (skrót: *Encykliki*).

⁷ Por. J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptoris missio*, w: *Encykliki*, s. 511-616; t e n ż e, Przemówienie na Dzień Misyjny z dnia 22.X.2000 r., w: GG, s. 280-281.

- ⁸ Por. H.U. Balthasar, *Królestwo Boże a Kościół*, „Communio” (pol.) (Comp) 6(1986), nr 2, s. 36-49.
- ⁹ Por. L. Balter, *Jezus Chrystus, Jedyiny Zbawiciel świata wczoraj, dziś i na wieki*, Comp 17(1997), nr 2, s. 125-128.
- ¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (NMI), nr 25.
- ¹¹ Por. C. Baumgartner, *Łaska Chrystusa*, w: *Tajemnica Chrystusa*, Poznań 1969, s. 311-566.
- ¹² Por. A. Dziuba, *Eschatologiczny wymiar życia wiary*, „Resovia Sacra” 4(1997), s. 85-121; P. Franssen, *Kościół jako Lud Boży*, w: *Obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*, red. B. Lambert, Warszawa 1968, s. 71-87.
- ¹³ Por. B. Forte, *Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano*, Milano 1985, s. 7n.
- ¹⁴ Por. L. Balter, *Duch Święty w świadomości życia Kościoła posoborowego*, „Ate-neum Kapłańskie” (AK) 80(1973), s. 162-170.
- ¹⁵ Por. D. Capone, *Teologia morale e storicita della persona*, w: *Fondamenti biblici della teologia morale. Atti della XXII Settimana Biblica*, Brescia 1973, s. 45-60.
- ¹⁶ Por. J. Salij, *Wielowarstwowość idei naśladowania Boga*, w: *Być człowiekiem*, red. T. Bielski, Poznań, 1974, s. 257-280.
- ¹⁷ Por. J. Moltmann, *Der Gott der Hoffnung*, w: *Gott heute*, red. N. Kutschki, Mainz 1967, s. 113-136; L. Balter, *Duch Święty we współczesnej teologii katolickiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 19(1976), nr 3, s. 57-67.
- ¹⁸ Por. [J. Guille] JG, *Duch Boży*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań – Warszawa 1973, s. 226-235; A. Dziuba, *Doskonałość odpowiedzi na powołanie Boga*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 25(1997), s. 95-112.
- ¹⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 41-45, w: *Encykliki*, s. 492-500.
- ²⁰ Por. NMI, nr 19-23.
- ²¹ Por. H.U. Balthasar, *Jezus i przebaczenie*, Comp 4(1984), nr 5, s. 59-67.
- ²² Por. L. Stachowiak, *Refleksja nad biblijnym pojęciem pokory*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (RBL) 17(1960), s. 199-216.
- ²³ Por. NMI, nr 25-27.
- ²⁴ Tamże, nr 28.
- ²⁵ Por. M. Flick-Alszeghy, *Il Mistero della Croce*, Brescia 1978, s. 277-278.
- ²⁶ Por. F. Neiryneck, „Chrystus w nas” i „my w Chrystusie” w nauce świętego Pawła, „Concilium” 1969, 6-10, s. 312-321.
- ²⁷ Por. D. Mongillo, *L'assistenza cristiana: peccato e conversione*, w: *Corso di morale*, Bologne 1983, s. 491-552; J. Szlaga, *Główne tematy w Ewangelii Jezusa Chrystusa*, RBL 32(1979), s. 90-104; G. Schneider, *Die Neuheit der christlichen Nächstenliebe*, „Trierer Theologische Zeitschrift” (TThZ) 82(1973), s. 257-275; R. Pesch, *Jesus und das Hauptgebot*, w: *Neues Testament und Ethik*, Freiburg 1989, s. 99-109.
- ²⁸ Por. T. Söding, *Die Nachfolgeforderung Jesu im Markusevangelium*, TThZ 94(1985), s. 292-310.
- ²⁹ Por. A. Penna, *Il peccato originale nell'«Antico Testamento*, „Divus Thomas” 71(1968), s. 434-448; S. Podgórski, *Eschatologiczne znamię moralności chrześcijańskiej*, AK 81(1973), s. 50-72.
- ³⁰ Por. W. Hryniewicz, *Człowiek – istota otwarta na uczestnictwo w Bogu*, w: *Być człowiekiem*, red. T. Bielski, Poznań 1974, s. 233-255.
- ³¹ Por. P. Góralczyk, *Etyka Królestwa Bożego*, Comp 6(1986), nr 2, s. 43-56; W. Hryniewicz, *Człowiek w mocy Ducha Świętego*, „Znak” 29(1977), s. 775-793.
- ³² Por. NMI, nr 24.
- ³³ Por. F. Bógdan, *Chrystus – Prawodawca moralny*, w: *W służbie Ludu Bożego*, red. B. Bejze, Poznań 1983, s. 171-191.

³⁴ Por. J. Chmiel, *Koncepcja miłości w Pierwszym Liście św. Jana*, RBL 29(1976), s. 285-294.

³⁵ Por. NMI, nr 21-24.

³⁶ Tamże.

³⁷ Por. P. Góralczyk, *Spółeczny wymiar grzechu*, ComP 4(1984), nr 5, s. 35-47; S. Witek, *Teologiczna interpretacja pokory*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 12(1965), z. 3, s. 5-19.

³⁸ Por. A. Dziuba, *Dynamika człowieka wiary*, „Collectanea Theologica” 61(1991), f. 2, s. 73-83; H.U. Balthasar, *Umriss der Eschatologie*, w: *Verbum caro*, Einsiedeln 1960, s. 276-300; F. Gryglewicz, *Świętość wiernych w Nowym Testamencie*, w: *Drogi świętości*, red. W. Słomka, Lublin 1980, s. 8-27.

³⁹ Por. S. Mędała, *Mądrość krzyża w życiu chrześcijańskim*, w: *Chrystus i Kościół*, Lublin 1979, s. 129-140; H. Langkammer, *Eschatologia św. Pawła*, w: *Biblia o przeszłości*, Lublin 1987, s. 75-91; W.G. Kümmel, *Futurische und präsentische Eschatologie im ältesten Urchristentum*, „News Testaments Studies” 5(1958/59), s. 113-126; tenże, *Die Naherwartung in der Verkündigung Jesu*, w: *Zeit und Geschichte*, Göttingen 1964, s. 31-46; K. Gózdź, *Paruzja jako „Dzień Jezusa Chrystusa”*, „Roczniki Teologiczne” 41(1994), z. 2, s. 83-93.

⁴⁰ Por. T. Hanelet, *Pojęcie bliźniego w starotestamentalnym przykazaniu miłości*, RBL 30(1977), s. 238-244; J. Gnilką, *Parusieverzögerung und Naherwartung*, „Catholicita” 13(1959), s. 277-290.

⁴¹ Por. J. Stępień, *Wiara w ujęciu biblijnym*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. 4, Warszawa 1970, s. 65-80.

⁴² Por. K. Romaniuk, *„Ja jestem zmartwychwstaniem”(J 11, 35)*, „Concilium” 1970, 6-10, s. 228-234.

⁴³ Por. Z. Niemirski, *Biblijna koncepcja przyszłości*, „Studia Theologica Varsavien-sia” 31(1993), nr 1, s. 19-41.

⁴⁴ Por. J. Chmiel, *Relacja miłości Boga do miłości bliźniego w tradycji biblijnej*, „Analecta Cracoviensia” 1(1969), s. 106-119.

⁴⁵ Por. S. De Guidi, *La dimensione escatologica della vita cristiana secondo S. Paolo*, „Revista di teologia morale” 3(1973), s. 237-256.

⁴⁶ Por. P. Góralczyk, *Być dzieckiem dla Boga*, ComP 5(1985), nr 3, 74-80; G. Giavini, *Le norme etiche della Bibbia e l'uomo d'oggi*, „Scuola Cattolica” 100(1972), s. 86-98.

SOMMARIO

L'itinerario della fede cristiana comincia ogni volta dall'ascolto della parola di Dio, contenuta nella Sacra Scrittura e nella Tradizione vivente della Chiesa, trasmessa soprattutto nella liturgia, dove viene svolta la predicazione e sono operanti i segni sacramentali: essi donano l'energia per la vita nuova. In questo senso la comunicazione della fede nasce dalla contemplazione del Signore sulla via della santità per ottenere la salvezza. Perciò tutti i credenti del terzo millennio sono chiamati a divenire discepoli che ascoltano il Verbo della vita, discepoli che vivono in comunione con lui, discepoli che seguono imitando la sua dedizione al Padre e ai fratelli.